

57 28
X
m

Nr. akt _____

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 12 maja 1947 r. w Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Radomiu Ekspozytura w Busku-Zdroju
~~Sędzia Sędziący XXXX Xeloni Sędzi Okręgowo~~ zastępczo

w XXXXXX XXXXXX

w osobie ~~Sędzi~~ członka Komisji Sędziego i p.o. Notariusza
Jana Hetnarskiego
z udziałem Protokółanta Budzińskiego Mariana

~~w obecności stron~~

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — ~~bez przysięgi~~ —

po uprzedzeniu ⁵⁰ ~~świadka~~ do odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. — ~~oraz o znaczeniu przysięgi Sędzi~~ ~~od niego przysięga na to~~
bez przysięgi
~~rodzie art. 111, 113 k.p.k. po czym~~ —¹⁾ świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko Franciszek Ciacia

Wiek 40 lat

Imiona rodziców Józef i Agnieszka z.d.Pyrz

Miejsce zamieszkania we wsi i gminie Szaniec pow. stopnickiego

Zajęcie rolnik - wprzrz

Wyznanie Rzym-katol.

Karalność niekarany

~~Sędzi~~ W okresie okupacji niemieckiej byłem sołtysem wsi Szaniec od jesieni 1943 roku do stycznia 1945 roku. W czasie sprawowania przeze mnie obowiązku sołtysa nie było prawie dnia, by nie przyjeżdżali do wsi Szaniec Sonderdienci z Buska-Zdroju za zaległymi kontyngentami zboża, ziemniaków, żywca i mleka, a także za podwodami do zwózki materiałów potrzebnych do budowy mleczarni w Busku. W czasie mojej służby kontyngent mleka był wyznaczony po 800 litrów od jednej krowy rocznie. Z powodu zalegania przez niektórych gospodarzy z dostarczeniem kontyngentu mleka, zostałem dwukrotnie pobity przez komendanta grupy Sonderdienstów niejakiego Kochanka, volksdeuscha. Za mojej bytności sołtysem Niemcy niedokonywali żadnych łapanek na przymusowe roboty. Poza tym ^{do Niemiec}

1) Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.
2) W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k.p.k.).

wiadomo mi jest, iż po żniwach 1944 roku przyjechali do wsi Szaniec gestapowcy nieznanymi mi nazwiskami z Buska, którzy zaarrestowali i zabrali ze sobą dwóch mieszkańców tejże wsi: Romana Janika i Bolesława Górke, poczym pojechali do wsi Chrabków, gdzie również zaarrestowali niejakiego Majchra Stefana. Jak się okazało w parę dni po tym wszyscy trzej aresztowani Janik, Górka i Majcher wywiezieni zostali do lasu weleckiego i tam zastrzeleni przez Niemców. Po odnalezieniu w lesie weleckim przez bliźnich zabitego Janika - grobu zwłok zabitych, niejaki Ciepłiński Tytus z Szańca, ryzykując własnym życiem, przywiózł trupy pomordowanych na cmentarz parafialny w Szańcu i tam zostali pochowani we wspólnym grobie. Dodaje, że wiadomo mi jest od ludzi miejscowych, iż w czasie żniw 1943 roku, niejaki Erlich, agronom rejonowy przy Starostwie w Busku, objeżdżając pola folwarku Szaniec napotkał ukrywających się w rzepaku żydów i wystrzelał całą rodzinę żydowską, składającą się z ojca Moszka Goldszlaga, oraz jego żony i dwojga dzieci, a siostrę Goldszlaga z synkiem odesłał podwodą do Buska do dyspozycji żandarmerii. Muszę nadmienić, że wymieniony Erlich, był człowiekiem bardzo złym, bo, przejeżdżając na koniu przez wieś bez żadnego powodu bił napotykaną ludźmi na drodze, najeżdżając na nich koniem. Zeznałem wszystko.

O d c z y t a n o

Ciacia Frau *Handwritten signature*

Sędzia:

Handwritten signature

Protokółant.

Handwritten signature